

Służył Polsce

Krzysztof Muszkowski (1919–2012)

4 lipca 2012 r. odszedł Krzysztof Muszkowski – zasłużony żołnierz, dziennikarz, pisarz, mieszkaniec „polskiego Londynu”. Kim był emigracyjny autor, którego biogramu daremnie byłoby szukać w skądinąd cennej, „Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii” czy w „Małym słowniku pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980”, o którym w Internecie można znaleźć głównie pośmiertne notki?

Krzysztof Muszkowski urodził się w 1919 r. w Warszawie. Był synem znanego warszawskiego bibliologa i socjologa książki, Jana Muszkowskiego. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej, potem walczył w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Został aresztowany i wywieziony do Związku Sowieckiego, gdzie po tzw. amnestii wstąpił do armii gen. Władysława Andersa. Dzięki temu mógł później przedostać się do Anglii i służyć tam w 300 Dywizjonie Bombowym. Po wojnie współpracował m.in. z „Orłem Białym”, „Wiadomościami” (w latach 1946–1952 był sekretarzem Mieczysława Grydzewskiego), „Dziennikiem Polskim”, „Tygodniem Polskim”, „Tygodnikiem Polskim”, „Kulturą”, a także Radiem „Voice of America” i Polską Sekcją BBC. Jako emeryt mieszkający w Wielkiej Brytanii, jeszcze aktywniej zajął się publicystyką.

Muszkowski utrzymywał bliskie kontakty z Polską, w tym również z Toruniem. W 1995 r. odwiedził nasz Uniwersytet przy okazji otwarcia wystawy poświęconej londyńskim „Wiadomościom”. W Toruniu, pod szyldem serii „Literackiej” Archiwum Emigracji, ukazały się trzy jego książki: „Notatki londyńskie (1993–1997)” (Toruń 1997), „Spod angielskiego parasola” (Toruń 2006) oraz „Kroniki londyńskie” (Toruń 2009). W Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej znajduje się także fragment archiwum londyńskiego felietonisty i eseisty. Głównie

jest to korespondencja z pisarzami (m.in. Marią Danilewicz Zielińską, Januszem Kowalewskim), wydawcami (m.in. Mieczysławem Grydzewskim i Stefanią Kosowską) i przyjaciółmi (Lechem Paszkowskim, Jerzym Grotem Kwaśniewskim).

Tematyka artykułów, felietonów i szkiców Muszkowskiego jest zróżnicowana, choć bardzo często występuje w niej dawny i współczesny „polski Londyn” tudzież krajowe problemy widziane z perspektywy „polskiego Londynu”. Pod koniec życia Muszkowski coraz chętniej wracał pamięcią do powojennej „Polski nad Tamizą”. Emigracyjny publicysta nie unikał jednak mówienia o sprawach bieżących. Z właściwą sobie wrażliwością na problemy rodaków (tak za granicą, jak i w kraju) podejmował temat masowej emigracji zarobkowej z Polski początków XXI wieku. Wypowiedzi te, niepozabawione reminiscencjami i zestawieniami typu: dzisiejsza a nasza emigracja, przepełnione są troską i optymizmem, który wynika z postrzegania podróży „za chlebem” jako swoistej szansy na wzbogacenie się nie tylko materialne, ale i intelektualne. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że w podobny sposób autor „Kronik...” widział Unię Europejską, którą pomimo coraz bardziej krytycznego spojrzenia, wciąż traktował jako przede wszystkim szansę dla Polski.

Troska o narodową tożsamość nie przeszkadzała Muszkowskiemu w dostrzeganiu problemów cywilizacyjnych, które mają charakter uniwersalny (np. wszechobecnego pośpiechu, dewaluowania słów i gestów). Autor książki „Inter Alia” był niezwykle uważnym i przenikliwym obserwatorem życia ludzkiego, dostrzegającym jego bogactwo i złożoność. Bez względu na podejmowany temat, centrum zainteresowań publicysty stanowił człowiek: jego troski i radości. Ze wszystkich jego tekstów niezaprzeczalnie emanuje poszanowanie wolności



Fot.: Archiwum Emigracji

(zarówno pojedynczej osoby, jak i całego narodu), szczerą troską o ojczyznę, a także przekonanie o ze wszech miar destrukcyjnej roli wojen w świecie.

Dla nas, krajowych czytelników XXI wieku, pisarstwo Krzysztofa Muszkowskiego posiada kilka istotnych walorów. Po pierwsze, wzbogaca wiedzę na temat nauki, sztuki i polityki emigracji polskiej po roku 1939. Po drugie – jest cennym głosem zatroskanego o losy ojczyzny rodaka, patrzącego na Polskę z interesującej, emigracyjnej, perspektywy. Po trzecie – jest szkołą dziennikarskiej rzetelności, rzeczowości i zwięzłości.

W przedmowie do książkowej edycji wywiadu z Edwardem Raczyńskim („Czas wielkich zmian”, Paryż 1990) Krzysztof Muszkowski tak podsumował działalność swojego rozmówcy: „Powołaniem Edwarda Raczyńskiego była służba Polsce, służba Polakom i służba w obronie godności Polski w świecie”. Słowa te można dziś powtórzyć również w odniesieniu do Krzysztofa Muszkowskiego.

Marcin Lutomierski

GŁOS UCZELNI



Numer 9/(319) Wrzesień 2012 Rok XXI(XXXVII)
ISSN 1230-9710 Cena 2 zł

PISMO UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA



Pozegnanie lata,
powrót do nauki